

Sygn. akt II Ca 1194/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Tabor
Sędziowie:	SO Barbara Puchalska SO Jolanta Fedorowicz
Protokolant:	Katarzyna Grecka

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku W. S.

z udziałem K. S.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 23 sierpnia 2017 r. sygn. akt II Ns 4422/16

postanawia:

- 1. Oddalić apelację;**
- 2. Stwierdzić, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. S. domagał się zatwierdzenia przez Sąd uchylenia się od skutków prawnych złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku po I. S., zmarłym dnia (...).

Uczestnik postępowania K. S. wniósł o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie II Ns 4422/16 oddalił wniosek /pkt I/ oraz stwierdził, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane z udziałem w sprawie we własnym zakresie /pkt II/.

Sąd I instancji ustalił, że I. S. zmarł w dniu (...)w K., ostatnie miejsce zwykłego pobytu miał w miejscowości K. (...). Na kilka lat przed swoją śmiercią spadkodawca zamieszkiwał wspólnie ze swoim bratem W. S..

Wyrokiem z dnia (...) w sprawie I C 186/99 Sąd Okręgowy w Białymstoku rozwiązał związek małżeński Ł. S. z I. S., podwyższając jednocześnie wysokość alimentów na rzecz małoletniego syna stron od ojca do wysokości po 100 zł miesięcznie. Przeciwko spadkodawcy toczyło się postępowanie egzekucyjne w przedmiocie roszczeń alimentacyjnych zasądzonych w/w wyrokiem rozwodowym – sygn. ED Kmp 76/01. Sprawa została zakończona.

Postanowieniem z dnia 31.10.2013 r. w sprawie II Ns 1885/13 Sąd Rejonowy w Białymstoku stwierdził, że spadek po I. S. na podstawie testamentu alograficznego z dnia 26 sierpnia 2011 r. nabył jego brat W. S..

W 2014 roku syn spadkodawcy K. S. skierował przeciwko spadkobiercy powództwo o zapłatę zachowku. Wskazał w nim również wysokość długu alimentacyjnego. Odpis pozwu doręczono W. S., który w dniu 5 maja 2014 r. złożył odpowiedź na pozew.

Na spadkodawcy do chwili jego śmierci spoczywał obowiązek alimentacyjny wobec syna K. S.. Dnia 25.07.2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku T. Ż., w sprawie TŻ Kmp 65/16, skierował do W. S. zawiadomienie o wszczęciu egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10.09.2001 r. w sprawie V RC 685/01 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności dnia 10.12.2015 r. Pismem z dnia 30.11.2016 r. zawiadomił o wszczęciu egzekucji w związku z jej rozszerzeniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest wniosek o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Co prawda wnioskodawca sformułował żądanie uchylenia się od skutków prawnych złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku, jednakże lektura akt sprawy II Ns 1885/13 – stwierdzenia nabycia praw do spadku po I. S. – pozwala jednoznacznie stwierdzić, że W. S. nabył spadek po swoim bracie na podstawie testamentu własnoręcznego bez konieczności składania oświadczenia o przyjęciu spadku – od otwarcia spadku minął bowiem okres sześciu miesięcy.

Przywołując treść art. 1012 kc, art. 1015 § 1 i 2 kc w brzmieniu na datę otwarcia spadku i art. 1019 kc, Sąd I instancji zaznaczył, że bez wątpienia wnioskodawca W. S. o śmierci spadkodawcy I. S. dowiedział się dnia (...)i już w tej dacie posiadał wiedzę o swoim powołaniu do spadku po bracie z mocy testamentu. Materiał znajdujący się w aktach niniejszego postępowania, jak również postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o stwierdzenie nabycia spadku po I. S. w sprawie II Ns 1885/13, nakazuje przyjąć, że W. S. nabył spadek po bracie wprost – zgodnie z domniemaniem płynącym z art. 1015 § 2 kc. Poza sporem było też, że wnioskodawca był jedynym spadkobiercą brata.

Ponieważ w art. 1019 kc nie określono terminów uchylenia się od skutków złożonego pod wpływem błędu lub groźby oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, do czynności tej zastosowanie znajdzie art. 88 § 2 kc, przewidujący roczny termin zawity liczony przy błędzie – od jego wykrycia, przy groźbie zaś – od ustania stanu obawy. Bezskuteczny upływ tego terminu spowoduje wygaśnięcie przysługującego dotychczas spadkobiercy prawa podmiotowego kształtującego.

Mając na względzie stanowiska stron, Sąd Rejonowy zbadał, czy niezłożenie przez W. S. oświadczenia o odrzuceniu spadku wobec braku jego wiedzy co do obciążenia spadku długiem alimentacyjnym można uznać za błąd, który uzasadniałby uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia w ustawowym terminie. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, że w dniu 05 maja 2014 r. W. S. złożył odpowiedź na pozew o zachówek, co wynika z lektury akt sprawy XI C 580/14. Tym samym należało uznać, iż najpóźniej w tej dacie zapoznał się z treścią tego pozwu, otrzymanego w dniu 10.04.2014 roku. Najdalej w tej dacie dowiedział się on zatem o wysokości długów spadkowych, a wniosek o uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia o przyjęciu spadku winien był zostać złożony najpóźniej 05 maja 2015 roku. Tymczasem niniejszy wniosek złożony został 14 października 2016 r. – a zatem z uchybieniem terminowi ustawowemu.

Zeznający w sprawie świadkowie J. J. (brat matki uczestnika), B. K. (siostra matki uczestnika) i Ł. S. (matka uczestnika) zeznawali zgodnie, iż spadkodawca nie wywiązywał się prawidłowo z obowiązku alimentacyjnego wobec syna. Na sprawie o zachówek strony rozmawiały o zadłużeniu alimentacyjnym. Sąd Rejonowy oceniając zeznania ww. świadków miał na uwadze, że rodziny ojca i matki uczestnika nie utrzymywały kontaktów od wielu lat. Na tej podstawie nie można było w sposób pewny rekonstruować relacji łączących spadkodawcę i spadkobiercę testamentowego, a zatem poziomu wiedzy wnioskodawcy o wysokości długu alimentacyjnego. Sąd I instancji nie podzielił jednak argumentacji wnioskodawcy, jakoby o wysokości długu dowiedział się on dopiero z pisma komornika z lipca 2016 roku. Wnioskodawca nie dochował należytej staranności przy ustalaniu składu spadku. Przyznał on bowiem, iż jeszcze za życia spadkodawcy wiedział o istnieniu długów, w tym długu alimentacyjnego, jak również wiedział, że brat nie pracuje – a zatem nawet zapewnienia brata o regulowaniu alimentów nie mogły być wystarczające do uznania nieistnienia długu. Legitymując się postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po bracie mógł zgłosić się do Komornika i wysokość zadłużenia ustalić – skoro jak przyznał jeszcze za życia spadkodawcy wiedział, iż ten zobowiązany jest do uiszczania alimentów na rzecz syna, a obowiązek ten egzekwowany jest przez komornika. Skoro zamieszkiwali wspólnie z bratem, co było bezsporne, to miał dostęp do dokumentów egzekucyjnych i z łatwością mógł ustalić właściwego komornika i adres jego siedziby. Zresztą – jak sam wskazał – dotarł do komornika z aktem zgonu brata, więc znał doskonale właściwy organ egzekucyjny u którego mógł bez żadnych przeszkód uzyskać informacje o wysokości długu spadkowego, tj. zaległości alimentacyjnej. Ostatecznie zatem jako datę pewną, od której liczyć należy bieg terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków przyjęcia spadku, Sąd Rejonowy przyjął datę 05 maja 2014 roku.

Na podstawie art. 520 § 1 kpc Sąd I instancji stwierdził, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca W. S. zaskarżając je w całości oraz zarzucając mu naruszenie:

1) ***przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 kc, poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że uczestnik postępowania nie czyni użytku ze swego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy uczestnik postępowania nie dochodzi należności od swojego ojca za jego życia – bierność wierzyciela, a następnie zwlekał z dochodzeniem należności przez kilkanaście lat i doprowadził do podwojenia wysokości długu poprzez odsetki;***

2) ***przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 kpc, poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasady ich swobodnej oceny i w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz poprzez uznanie, że wnioskodawca wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o istniejącym długu pomimo zapewnień ze strony zmarłego brata, że długi nie ma, a także mimo niezrealizowania przez kilkanaście lat wyroku sądowego przez K. S..***

Mając na uwadze powyższe, wnioskodawca W. S. domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w całości, a także zasądzenia od uczestnika postępowania kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za obie instancje i zasądzenie ich na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji, są prawidłowe. Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej, prawidłowej analizy materiału

dowodowego i na tej podstawie wysnuł trafne wnioski. Podniesione w apelacji wnioskodawcy zarzuty, kwestionujące zasadność rozstrzygnięcia i wskazujące na naruszenie przepisów prawa materialnego, stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji, stąd też nie mogły one skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego trudno zdaniem Sądu Okręgowego pominąć, że sprowadzały się one w przeważającej mierze do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez „dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasady ich swobodnej oceny i w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego”. W zakresie powyższych twierdzeń nie sposób jednak zdaniem Sądu Okręgowego pominąć, że Sąd Rejonowy miał na uwadze całokształt okoliczności istniejących na datę zamknięcia rozprawy i dokonał prawidłowej oceny tego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim z kluczowych w niniejszej sprawie dowodów dokumentów, co czyniło wspomniane wyżej zarzuty bezzasadnymi. Warte zauważenia jest, że zwalczanie przez stronę zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń i ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami juredycznymi, a więc wykazywanie, że wskazane w art. 233 kpc kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 kpc, choćby nawet dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć równie logiczne wnioski odmienne (zob. np. postanowienie SN z dnia 29.11.02, IV CKN 32/01, Lex 487526 i wyrok z dnia 27.09.02, IV CKN 1316/00, Lex 80273). Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie odznaczało się żadnymi brakami, a wysnute przez Sąd Rejonowy na tej podstawie wnioski były właściwie i dokładnie wyjaśnione. W konsekwencji nie było zdaniem Sądu Okręgowego podstaw, by dokonywać oceny dowodów przedstawionych w sprawie inaczej, niż uczynił to Sąd I instancji.

Przechodząc do szczegółowej oceny zarzutów apelacji należy przypomnieć, że brat wnioskodawcy – I. S. – zmarł w dniu (...), a postanowieniem z dnia 31.10.2013 r. w sprawie II Ns 1885/13 Sąd Rejonowy w Białymstoku stwierdził, że spadek po nim na podstawie testamentu alograficznego z dnia 26 sierpnia 2011 r. nabył właśnie wnioskodawca. Na spadkodawcy do chwili śmierci spoczywał obowiązek alimentacyjny wobec syna K. S., przy czym w dniu 25 lipca 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku T. Ż. w sprawie TŻ Kmp 65/16 skierował do wnioskodawcy zawiadomienie o wszczęciu egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10 września 2001 r. w sprawie V RC 685/01, a pismem z dnia 30 lipca 2016 r. zawiadomił o wszczęciu egzekucji w związku z jej rozszerzeniem. Powyższe okoliczności faktycznie nie były przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Istotnie – tak jak uczynił to Sąd I instancji – można zaś z całą pewnością stwierdzić na ich podstawie, że wnioskodawca W. S. nabył spadek po swoim bracie na podstawie testamentu własnoręcznego bez konieczności składania oświadczenia o przyjęciu spadku – od dnia otwarcia spadku (będącego jednocześnie datą, w której spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania) minął bowiem okres sześciu miesięcy. Jednocześnie należy też w konsekwencji powyższego podzielić stwierdzenie Sądu Rejonowego, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie pozostawał w istocie wniosek o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku z uwagi na błąd co do przedmiotu spadku, tj. wchodzącego w jego skład zadłużenia.

W świetle tak ustalonych okoliczności faktycznych niezbędne jest wskazanie, że zgodnie z art. 1012 kc, spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. W myśl zaś art. 1015 § 1 i 2 kc w brzmieniu na datę otwarcia spadku, oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania (§ 1). Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże gdy spadkobiercą jest osobą nie mającą pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (§ 2). Wprawdzie z art. 1018 § 2 kc wynika, że

oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie może być odwołane, ale jednocześnie art. 1019 § 1 kc stanowi, że jeżeli oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli z takimi zmianami, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia powinno nastąpić przed sądem oraz spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. W myśl zaś art. 1019 § 2 kc, spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu.

W ocenie Sądu Okręgowego treść ostatniej z cytowanych regulacji nie pozostawia wątpliwości co do zawartego w niej odesłania do przepisów o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego m.in. pod wpływem błędu. Trudno zatem nie zgodzić się z poglądem, że błąd taki ma dotyczyć treści czynności prawnej (art. 84 § 1 kc) oraz być istotny (art. 84 § 2 kc). Błąd dotyczący treści oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku to m.in. błąd co do osoby spadkodawcy, tytułu powołania lub przedmiotu spadku. W tej ostatniej sytuacji chodzi o brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, z tym zastrzeżeniem, że nie jest on wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy (tak J. Pietrzykowski (w:) Kodeks cywilny..., red. J.I. Bielski, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, Z. Resich, s. 1934; zob. też postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94; postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11, LEX nr 1147725). Co prawda mylne wyobrażenie spadkobiercy o stanie spadku może odnosić się do samego faktu istnienia długów spadkowych oraz ich wysokości, jednak aby błąd spadkobiercy był błędem istotnym (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2), należy wykazać, że spadkodawca nie miał wiedzy o długach spadkowych mimo powziętych przez niego odpowiednich, możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (tak postanowienie SN z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 39). Zakres tych odpowiednich, możliwych działań zależy od okoliczności konkretnej sprawy” (E. Skowrońska-Bocian [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki. WKP, 2017). Zważywszy na okoliczności niniejszej sprawy należy jednak przede wszystkim zdaniem Sądu Okręgowego podkreślić, że prawo do uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wygasa po upływie terminów przewidzianych w art. 88 § 2 kc, zgodnie z którym uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia. Termin ten ma charakter zawity (prekluzyjny), co oznacza, że nie może być przedłużany bądź skracany, jak również nie podlega przerwaniu lub zawieszeniu oraz nie może również zostać przywrócony, zaś po jego upływie prawo definitywnie wygasa. W związku z tym należy w ocenie Sądu Okręgowego w pełni zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, w myśl którego oświadczenie w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku może być złożone w toku postępowania o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, a jego skuteczność zależy od zachowania terminu określonego w art. 1019 § 1 w zw. z art. 88 § 2 kc (III CZP 77/13, Lex nr 1506346). Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazało się zatem zbadanie, czy wnioskodawca chcąc uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku z uwagi na błąd co do przedmiotu spadku zachował roczny termin od liczony chwili wykrycia błędu. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega zaś wątpliwości, że W. S. terminu tego nie dotrzymał.

Poza wszelkim sporem pozostawał fakt, że w 2014 roku syn spadkodawcy K. S. skierował przeciwko spadkobiercy, tj. W. S., powództwo o zapłatę zachowku domagając się jednocześnie m.in. dopuszczenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy komorniczej DK Kmp 76/01 prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku D. K. na okoliczność prowadzonego postępowania egzekucyjnego z wniosku K. S. wobec zmarłego I. S. z tytułu należności alimentacyjnych oraz potwierdzenia, że na datę śmierci I. S. w dniu (...)należności te wynoszą 64.195,37 zł, co stanowi dług spadkowy. K. S. wskazał zatem w pozwie zarówno sam fakt istnienia długu spadkowego, jak i jego wysokość. Sąd I instancji prawidłowo zaś następnie ustalił, że odpis pozwu doręczono W. S., który w dniu 05 maja 2014 r. złożył odpowiedź na pozew. Tego właśnie dnia wnioskodawca dał zatem wyraz dojścia do niego informacji o istnieniu długu spadkowego, przy czym w ocenie Sądu Okręgowego informacji tej bynajmniej nie kwestionował. We wspomnianej odpowiedzi na pozew wskazał on bowiem, że w skład spadku po I. S. wchodzi jego liczne zobowiązania finansowe, które przewyższają wartość nieruchomości stanowiącej właściwie jedyny wartościowy składnik spadku. Na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 27 lutego 2017 roku przyznał on też, że miał świadomość istnienia długów po zmarłym bracie, ale nie znał ich wysokości, co jednak w ocenie Sądu Okręgowego powinno było

skłonić go do dokładnego sprawdzenia tych okoliczności. Trudno w konsekwencji nie zgodzić się z wnioskiem Sądu Rejonowego, że W. S. nie dochował należytej staranności przy ustalaniu składu spadku, gdyż wiedząc jeszcze za życia spadkodawcy o istnieniu długów, w tym długu alimentacyjnego, a także zdając sobie sprawę, że I. S. nie pracował, mógł chociażby zgłosić się do komornika i wysokość zadłużenia ustalić. Abstrahując bowiem od kwestii zaufania do brata, to wyłącznie wnioskodawca podejmował decyzję o przyjęciu po nim spadku wprost (także milcząco), a zważywszy na treść odpowiedzi na pozew kwestia przewyższania długów spadkowych nad czynną wartością spadku nie była mu obca. Zdaniem Sądu Okręgowego jest zatem jasne, że najpóźniej w dniu 05 maja 2014 roku rozpoczął się dla niego wynikający z art. 88 § 2 kc roczny bieg terminu na uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, a biorąc pod uwagę fakt, że wniosek w niniejszej sprawie złożył on dopiero w dniu 14 października 2016 roku termin ten należało uznać za przekroczony. Wspomniany wniosek istotnie podlegał tym samym oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 kc „poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że uczestnik postępowania nie czyni użytku ze swego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (zasadami współżycia społecznego)”. Warte zaznaczenia jest, że zgodnie z tym przepisem, „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Na gruncie tej regulacji niejednokrotnie wyrażano pogląd, że nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie rażące, nieakceptowalne z aksjologicznego, ewentualnie teleologicznego punktu widzenia (tak np. Sąd najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 1997 roku, II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3). Zwroty użyte w art. 5 kc w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (tak SN w wyrokach: z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00, Lex nr 52468; z dnia 4 października 2001 r., I CKN 871/00, Lex nr 52659). Co szczególnie istotne, w innych orzeczeniach podkreślono przy tym, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie (wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, Lex nr 78424).

Nie ulega wątpliwości, że powyższe rozważania nakazują zatem zdaniem Sądu Okręgowego stosowanie art. 5 kc z zachowaniem szczególnej ostrożności. Regulacja ta ma bowiem wyjątkowy charakter, a przy tym – jak już wyżej wskazano – wymaga też sprecyzowania działań, które wskazywałyby na nadużycie prawa przez podmiot czyniący zeń użytek. W rozpoznawanej sprawie zaś na naruszenie dobrych obyczajów powoływał się sam wnioskodawca, tj. strona inicjująca niniejsze postępowanie, co w zasadzie uniemożliwiało przychylenie się do jego twierdzeń, bowiem art. 5 kc nie może stanowić samodzielnej podstawy roszczenia lub powództwa (por. np. wyr. SN z 24.10.2000 r., V CKN 126/00, Legalis nr 290143). Abstrahując już jednak od tej kwestii należy zdaniem Sądu Okręgowego zauważyć, że podzielenie zarzutu naruszenia art. 5 kc prowadziło w mniejszej sprawie w istocie do zignorowania upływu terminu przewidzianego w art. 88 § 2 kc, a zatem – jak już wyżej wskazano – terminu zawitego, którego przekroczenie skutkuje wygaśnięciem danego prawa. W konsekwencji tym bardziej zdaniem Sądu Okręgowego „nie jest możliwe uwzględnienie powództwa wniesionego z uchybieniem terminom zawitym [...] przy zastosowaniu art. 5 kc. Przepis art. 5 kc ma co prawda charakter klauzuli generalnej, jednak jego stosowanie nie powinno podlegać dalej idącym ograniczeniom niż te, które pozwalają się wyprowadzić z jego treści. Pominięcie skutków upływu terminów materialnoprawnych przewidzianych w kodeksie cywilnym w oparciu o ten przepis prowadziło do zaburzenia porządku prawnego. O tym, który termin podlega przywróceniu, decyduje bowiem jego charakter. Ponieważ terminy zawite umieszczone [są] w nauce prawa w grupie terminów służących do ukształtowania prawa, nie jest dopuszczalne nieuwzględnienie upływu tych terminów przez wykorzystanie art. 5 kc” (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 01 sierpnia 2007 r., V ACa 269/07, Legalis nr 96275; Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 23 listopada 2016 roku, I ACa 438/16, Lex nr 2174823). Nie ma zatem podstaw, by zarzut naruszenia dobrych obyczajów uznawać w niniejszej sprawie za uzasadniony,

Reasumując należy stwierdzić, iż Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie na podstawie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a odmienne twierdzenia apelacji nie mogły zyskać aprobaty, wskutek czego apelacja ta podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy oddalił apelację na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na mocy art. 520 § 1 kpc stwierdzając, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.